

Referendum w sprawie prostytucji?

28 września 2012

Przedstawiciele organizacji społecznych, które zajmują się problemem prostytucji, popierają projekt ustawy posła Mantasa Varaški, by nie karać osób oferujących usługi seksualne. Komisarz Generalny policji Saulius Skvernelis sądzi, że w kwestii zalegalizowania prostytucji warto przeprowadzić referendum.

W lipcu br. Varaška zarejestrował w kancelarii Sejmu poprawki do Kodeksu Postępowania Administracyjnego, w których proponuje usunąć z kodeksu przepis o prostytucji. Poseł proponuje również zaostrzyć kary za sutenerstwo i handel ludźmi.

„Popieramy propozycje posła Mantasa Varaški, aby nie karać osób uprawiających prostytucję. Prostytucja jest karalna, nielegalna, ale nadal kwitnie. Dzisiaj można kupić kobietę, dziecko, mężczyznę, kogo tylko chcesz” – powiedziała Kristina Mišinienė, przedstawicielka Caritasu.

Jej zdaniem prześladowanie osób uprawiających prostytucję jeszcze bardziej korumpuje system: „półświatek kryminalny czuje się bezkarny, ponieważ kobiety i dzieci bardzo rzadko zeznają przeciwko niemu”.

Komisarz Generalny widzi pozytywne strony w projekcie posła. „Jest kilka aspektów pozytywnych. Tam gdzie zalegalizowano prostytucję, można kontrolować ten „biznes”. Kobiety, które zdecydowały się na taką pracę, mają pewne gwarancje i ochronę” – powiedział komisarz. Policjant dodał, że w ciągu najbliższych 10 lat nie wyobraża sobie, aby prostytucja była na Litwie zalegalizowana. Problem można rozwiązać najwyżej przy pomocy referendum.

We środę (26 września) w Sejmie odbyła się konferencja ambasadora Szwecji na Litwie, która zapoznała posłów i

dziennikarzy, jak z tym problemem walczy się w tym kraju. W Szwecji od 1999 r. karane są nie prostytutki, lecz ich klienci. Z takim rozwiązaniem nie zgadza się Mantas Varaška, ponieważ jeśli do zbliżenia doszło za obopólną zgodą, to nie ma za co karać.

Źródło: [PL Delfi](#)